(Nro. 86.)

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Nro. 43. 13. Kwietnia 18[illegible]

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Sardyńskie.

Z Laybachu d. 30. Marca. — Zaburzono na nowo spokoyność w Genui. Nieprzyiaciele porządku, roziątrzeni odezwą Jenerała Des-Geneys, która zniszczyła na chwilę ich plany, znaleźli nieszczęściem pozór poddadź tego walecznego męża w podeyrzenie. W odezwie iego wydaney na d. 21. Marca wyrażono, »Xiąże Carignan poddał się rozkazom teraźnieyszego Króla.« Xiąże ten przywiódł do skutku swoie postanowienie dopiero w nocy z d. 21. na 22. a w dniach przed odiazdem swoim z Turynu podpisał ieszcze kilka uchwał Władz rewolucyynych, które nadeszły do Genui na d. 22. i 23. Uchwały te zdawały się osłabiać obwieszczenie Gubernatora, co się dotycze Xięcia Carignan, a źle myślący korzystali z tey okoliczności dla oskarżenia Jenerała o oszukaństwo publiczności. To dało powód na d. 23. do powszechnego rozruchu w mieście, buntownicy uięli część woyska swemi wiarołomnemi przedstawieniami; mnóstwo Ludu wdarło się do pałacu Gubernatora, poymało go i zapewne byłoby życie iego w niebezpieczeństwie, gdyby kilku szlachetnych młodzieńców Genueńskich, wraz z kilkoma odważnymi Officerami nie byli przybyli mu na pomoc i nie schronili go do domu prywatnego. Tu podpisał on rozkaz, którym wymienił dwunastu obywateli miasta i zdał im tymczasowo Rządy kraiu. Pierwsza czynność tey nowo mianowaney Kommissyi była, że ieszcze tego samego wieczora w towarzystwie Arcybiskupa, Syndyków i kilku Dekuryionów odprowadziła Gubernatora do iego pałacu.

Gazeta Genueńska z d. 24. Marca opowiadaiąc powyższe zdarzenia, oddaie temuż Gubernatorowi należyte pochwały.

Jak wiadomo Xiąże Carignan, podpisawszy owe nieszczęśliwe uchwały, opuścił w rzeczy samey Turyn nieuwiadomiwszy nikogo o swoich zamiarach, i w Novara uroczystą odezwą porzucił zupełnie sprawę buntowników. Oczekiwać należy, iakie skutki sprawi wiadomość ta w Genui.

Władzcy rewolucyyni w Turynie, staraią się ile można utaić odezwy Xięcia Genevois, Xięcia Carignan i Jenerała Latour; atoli niepodobna, ażeby długo ukryć mogli przed publicznością tyle ważnych aktów. Tymczasem właściwi sprawcy spisku w Turynie, bardziey ieszcze w Alexandryi utrzymuią gre swoię temi samemi środkami, iakiemi zaczęli. Zawsze ieszcze mamią Lud zuchwałem udawaniem: że Austryia ma zamiar uiarzmienia Piemontu; woysko zbrodniczym zamiarem: zdobycia Włoch, a nawet wyższe klassy nierozmyślnem szaleństwem: że Francyia, (znaiąca lepiey swoie położenie i swoią prawdziwę sprawą) wspierać będzie ich kary godne przedsięwzięcia. Jak długo utrzymywać się będzie ten systemat kłamstwa, i do iakiey broni po upadku onego wezmą się ci wzgardy godni wynalazcy, naybliższa przyszłość nauczy; że zaś w kraiu, gdzie liczba ukształconych i oświeconych nie iest małą, kłamstwo tylko przez trzy dni utrzymać się mogło, iest potwarzą na czasy, w których żyiemy.

Zdaie się, że cały iad rewolucyi Piemontskiey skupił się w Alexandryi iak tego dowodzi na nowo następuiąca odezwa z d. 23. (A). Napis: Królestwo Włoskie, właściwy iest wyiącznie Juncie panuiącey, która zdaie się nieodbierać ani przyymować od nikogo rozkazów; w iakiem zaś położeniu znayduie się ze wszystkiemi swemi wielkiemi przyrzeczeniami, okazuie się z środków, którymi utrzymać chce ducha swoich stronników. Rozgłaszane dla nich powstanie w Brescia iest godnym dodatkiem do klęski Jenerała Wallmoden i zbliżania się woyska Neapolitańskiego!

Równie załączona tu odezwa Junty rządzącey w Turynie (B) ma na sobie inny zupełnie charakter; stawia ona wyraźniey i z większem umiarkowaniem swoie przykre położenie, w które ią wprawił niespodziewany odiazd Xięcia Carignan i ogłasza nieiako zawieszenie.

)(

które doprowadzić musi albo do nowych mocnieyszych środków lub wstecznego poruszenia.

(A).

Królestwo Włoskie
Junta tymczasowa Rządząca.

Xiąże Rejent zniknął wczoray ze Stolicy. W nocy poprzedzaiącey, Adjutanci iego dali rozkazy artyleryi, aby była w pogotowiu udania się za nim, i Xiąże ponowił ten rozkaz z Chivasco, lecz waleczni artylerzyści zadowolnieni obowiązkami, które włożył na nich zaprzysiężony przez Xięcia statut, pozostali nieporuszonymi, i nie wystawili dobra Oyczyzny na niewierność zdrayców, którzy czynią może Xięcia ofiarą swoiego ułudzenia.

W śród tak ciężkich okoliczności Junta tymczasowa Turyńska okazała przychylność swoią, do rzeczy świętey i iey opiece powierzonéy, i nie omieszkała czuwać nad bezpieczeństwem Narodu.

Przyiaciele Konstytucyi i niepodległości Włoch polegać muszą z zaufaniem na stałości Władz, które ie ogłosiły i rozszerzyły; odkryto zabiegi nieprzyiaciół Króla i Oyczyzny, i zniszczono ich złe zamiary.

Lud Genueński stanął na d. 21. wieczorem w postawie poważnéy, właściwey miastu wielkiemu i szlachetnie myślącemu, któremu zabiegi niektórych złoczyńców chciały włożyć na nowo więzy despotyzmu.

Powstanie na dolinach Brescia (!) i klęska Jenerała Wallmoden (!!) dozwalaiąca Neapolitanom zbliżenia się do nas coraz bliżey (!!!) przyprawiaią o rozpacz małą liczbę tych, dla których ulepszenie naszych towarzyskich instytucyy było przedmiotem wściekłości.

Na prożno opieraią się oni wyrokom Nieba; gniew Boski padł na bezbożnych a iego błogosławieństwa spływaią na sprawiedliwych.

Dań w Alexandryi d. 23. Marca 1821.

Prezydent Junty tymczasowey
Ansaldi.

(B).

Junta tymczasowa.

Przy teraźnieyszym oddaleniu się Xięcia Rejenta, i podczas gdy oczekuiemy, że da poznać swoie teraźnieysze zamiary, których staraliśmy się docieć, zebrała się Junta Rządząca iako iedyna środkowa Władza dla naradzenia się w tak trudnych okolicznościach w iakich znayduie się Państwo. Wezwała ona Deputowanych Władz municypalnych miasta, zaiętych widocznie utrzymaniem pokoiu i porządku Stolicy.

Rezultat ich naradzeń był następuiący: że Rząd iest pierwszą potrzebą towarzystwa, ponieważ istnienie iego potrzebne iest tak do zachowania pokoiu i porządku pomiędzy obywatelami, iak do utrzymania całego Państwa; gdy przeciwnie brak takowego, pomimo nieszczęść z nierządu i woyny domowey, które z sobą przynosi, byłby skutkiem rozprzężenia się w różnych wydziałach zarządu, którego szkody nie są do wyrachowania, i dla oddalenia którego, potrzebaby wiele czasu i kosztu, a ztąd nowych i nadzwyczaynych uciążeń obywateli; że, ponieważ obowiązki i powinności Rządu nie dozwalaią przerwy i zgodność w działaniu wymaga, iż ieżli nie masz Władzy środkowey, sprawy teyże dla utrzymania powszechnego dobra, podpadaią tey Władzy która istnieie.

Że, w skutek tego wielki cel dobra Państwa przepisuie stanowczo Juncie nierozłączać się dopóki nie będzie mogła zdać zarządu Państwa innym osobom, czyli to umocowanym przez Króla Jmci Karola Felixa lub Xięcia Rejenta.

Stosownie więc do tego Junta tymczasowa postanowiła i stanowi:

Junta, za porozumieniem się z osobami przełożonemi przez Xięcia Rejenta różnym Ministeryium, tak długo będzie zawiadywała wszystkiemi sprawami Państwa niecierpiącemi zwłoki, dopóki nie zaydą odpowiadaiące rozkazy od Króla Jmci lub Xięcia Rejenta.

Dań w Turynie d. 22. Marca roku zbawienia 1821.

Marentini, Prezydent.
Dal Pozzo.

Hiszpaniia.

Z Madrytu d. 10. Marca. — Stany słuchaią ciągle zdania sprawy byłych Ministrów; pochwalaią rozpoczęte przez nich roboty i bieg administracyi polityczney. Oczekuią zaś niecierpliwie doniesienia Kommissyi rozważaiącey stan Narodu, tudzież obmyślenia prędkiego sposobu ugruntowania systematu konstytucyynego. Z badań wyprowadzonych w sprawie uwięzionego Kanonika Vinuesa honorowego Kapelana Królewskiego pokazało się, iż zamierzył osadzić na Tronie Infanta Don Carlos.

Podług rozporządzenia Królewskiego, zakazano Mnichom klasztorów zniesionych nosić suknię zakonną.

Na obchód smutnego zdarzenia z d. 10. Marca z. r. uchwaliła Zwierzchność Kadyxka, aby

mieszkańcy nosili w dniu tym załobę i by wszystkie teatra i mieysca publiczney zabawy były zamknięte.

Równie nadeszły ztamtąd wiadomości o zaszłych tamże na nowo zaburzeniach, którym służyło za pozór nadto długie uwięzienie osób oskarzonych o powstanie w d. 10. Marca. Naczelnik polityczny przedsięwziął naydzielnieysze środki, osobliwie od czasu iak przeięto list uwięzionego Jenerała Campana: załoga w S. Fernando wzmocnioną została piechotą i iazdą; więźniów przeniesiono z zamku P. Maryi do arsenału, gdzie strzeże ich 500 ludzi.

Dziennik rozpraw zawiera z Madrytu z d. 12. Marca co następuie: »Na iednem z ostatnich posiedzeń Stanów D. Navarro skarzył się mocno na stan publiczney opinii w Królestwie Walencyi. »W tey wielkiey pro»wincyi (rzekł on) wymazaną iest Konstytucyia. »Włościanie uważaią stronników systematu kon»stytucyynego iako Kacerzów, i wierzą po»szechnie, że Członki Stanów są wyklętymi.« Zdanie to sprawy odesłano do Wydziału. — Osoby obwinione o udział do spisku przeciwko teraźnieyszemu systematowi rządowemu, uwięzione w Burgos od ośmiu miesięcy, znalazły obrońcę, który na ich korzyść wydał bezimiennie w Walladolidzie odezwę do Narodu Hiszpańskiego. W obronie tey, twierdzi autor, że iedynem ich przewinieniem są okazane przez nich sprawiedliwie obawy o życie Ferdynanda VII., które rozumieli bydź zagrożonem pod czas poruszeń w miesiącu Czerwca 1820; że nie myśleli nigdy powstawać na Konstytucyią; że z całego postępowania nie okazało się żadne *corpus delicti*; że Sędzia Costazar chciał zniewolić ich do fałszywego wyznania, że Król sam iest sprawcą mniemanego spisku, o który są oskarżeni i nakoniec, że ten Costazar nie ma charakteru prawnego sędziego, ponieważ iest Afrancesado, gorliwym sługą narzuconego Rządu Józefa Buonapartego, i nie iest przywrócony dotąd do praw obywatelskich, które utracił.«

Mocą wyroku Królewskiego z d. 5. Marca oddano tymczasowie Ministeryium Spraw Wewnętrznych Ministrowi Sekretarzowi Stanu mianowanemu do prowincyy zamorskich D. Ramon Felice, ponieważ D. Matteo Valdemore dla słabości zdrowia nie może zaraz objąć powierzonego mu Wydziału Spraw Wewnętrznych.

Jenerał Campana, były dowodca Kadyxu strzeżony iest ściśley od czasu, iak przeięto iego list własnoręczny. Pismo to, będące przedmiotem nowego śledztwa dało pomimo tego powod do wielu surowych środków w San Fernando (na wyspie Leonu), w Caraca i w zamku Santi Petri. Osoby zawikłane do nieszczęsnych wypadków z d. 10go Marca 1820, uwięzione w Puerto Santa Maryia przeniesione zostały do Caracca, gdzie iest załoga z 500 ludzi. Część obwinionych przeprowadzona bydź ma z Caracca do San Carlos po ukończonem badaniu, dla przeszkodzenia wszelkiemu związkowi z innymi współwinnymi.

Rabunki trwaią ciągle i bez przeszkody na różnych punktach kraiu, szczególniey w Królestwie Walencyi. Gminy w okolicy Monovar, nie daleko Alicante, wystawione są codziennie nowemu zamieszaniu. Zapewniaią, że zrabowano klasztor Zakonnic przed bramami Alicantu: utratę w kleynotach i rzeczach kosztownych podaią do 5,000 piastrów. Rozboynicy ci należą do kupy znanego Maranna, opatrzeni są w należyte paszporty, którymi zwiedli iuż często woysko wysłane za nimi w pogoń. Gdy Alkalde z Monovara dowiedział się przed nieiakim czasem, że Maranna i iego kupa tylko o milę znayduie się od miasta, wyruszył na czele 30 żołnierzy z milicyi dla ścigania tey kupy. Szedł całą noc i sądził, że wsparty woyskiem liniiowym osiągnie swoy zamiar; atoli na prożno; całe to doniesienie było fałszywe i dla tego iedynie uczynione, aby rzeczywisty pobyt i kierunek rabusiów lepiey został ukryty.

Wyspy Jońskie.

Gazety Włoskie z d. 20. Lutego donoszą z Korfu: »Jerzy Antoni Martinengo, były szlachcic z wyspy Zante, obwiniony, że miał udział do spisku, który wybuchnął w miesiącu Lipcu r. z. w Sculicado (na wyspie wspomnioney), że zachęcał i pomagał sprzysiężonym i nie doniosł nic o tem spisku Rządowi, stawiony był przed Sądem naywyższym. Sąd ten wskazał go iednomyślnie na dwunastoletnie więzienie w twierdzy Angielskiey na morzu środziemnem, którą oznaczy Lord wyższy Kommissarz; tenże mocą wyroku z d. 17. Lutego przeznaczył wyspę S. Maura i rozkazał, aby Martinengo oddany został pod dozor tameczncgo dowodzcy.

Francyia.

Z Paryża d. 18. Marca. — Na posiedzeniu Izby Deputowanych z d. 17go zaszły znowu mocne rozprawy z powodu przełożenia

niektórych petycyy, szczególniey względem skargi Cugnet de Montarlot, iż on, pomimo wyroku, według którego powinien bydź uwolniony, trzymany iest ciągle w więzieniu Conciergerie. Strona lewa obstawała mocno za nim. Lecz uderzaiącą było rzeczą, że P. Dudon, Członek strony prawey, zezwolił na ich powstawanie przeciwko prawu wyiątkowemu, atoli iąk się wnet pokazało, zupełnie z innych zasad. Mniemał on mianowicie, że gdyby Izba postępowała była drogą, którą obrała w roku 1815 po drugiem odnowieniu Królestwa, i gdyby nie była rozwiązaną rozkazem Królewskim z d. 5go Września 1816, więc nie potrzebaby było udawać się do praw wyiątkowych. Przy tey sposóbności nazwał on rozkazów aktem buntowniczem, i ogólnie wyraził się bardzo mocno przeciwko Ministrom; atoli chociaż wyraz ten naganili drudzy, oświadczył iednak P. Pardessus, bardzo szanowny Członek strony prawey, że ow sławny rozkaz zrządził smutne skutki. Na końcu, co się dotycze samey skargi mimo wszystkiego co P. Manuel przywiodł w swoiey długiey mowie na iey wsparcie, stosownie do zdania sprawy Kommissyi przystąpiono do dziennego porządku.

W Gazecie polityczney wychodzącey w Monachiium z d. 28. Marca czytamy co następuie: »Schadzki Xięcia Cisterna z wielu przechwalaiącymi się mowcami i rozszerzaiącymi zasady rewolucyyne w Paryżu, znalezione przy nim podeyrzane listy i odezwy do woyska Sardyńskiego, które wziął z Paryża, potwierdziły ieszcze bardziey przekonanie, że naynowsze rozruchy we Włoszech z iednego pochodzą mieysca, gdzie zmnieyszona liczba stronnictwa, tak zwanych Ultraistów, nie ma innego sposobu, iak staraniom Roialistów zamykaiacych przepaść rewolucyyną stawić wzniecanie nowych barz rewolucyynych za granicą. Doświadczenia te rozpaczaiącego stronnictwa, wykrywa ieszcze bardziey małe pisemko, wyszłe w tym roku w Paryżu, posłane do Neapolu, tam przełożone i w całey swey obiętości umieszczone w gazetach. Ma ono tytuł: „*Des Desseins de l'Autriche sur l'Italie*“, (o zamiarach Austryi względem Włoch). Pismo to zawiera wszystko w sobie, co niepokoi umysły, podnieca zgubne namiętności, i czem dla zbałamucenia niedowierzaiącego, o swoim prawdziwym interesie politycznym mało uwiadomionego i ślepo zapalonego Ludu podżegać mogą chytrzy zwodziciele. Pierwsze udzielenie tego pisma zrobiono w *Giornale Costituzionale* z d. 25. Lutego. W nim staraią się usprawiedliwić wszystkie urządzenia wyszłe od Władzy woyskowey a Dwór Wiedeński różnemi sposobami poddadź w podeyrzenie. Nayważnieysza iest zaś, że dalsze udzielenie tego pisma, do którego Redaktor wzmiankowanego Dziennika poczynił przypiski, godnie odpowiadaiące treści, odłożono do d. 8. Marca. Poprzedzaiące udzielenia ściągały się po większey części do Rzymu i Neapolu, a dalszy ciąg tycze się zaraz Piemontu; a co wyraża tak autor tego pisma iak i Redaktor w przypiskach, iest to szereg obrażaiących potwarzy, zgadzaiący się zupełnie z pozorami, które stronnicy w Piemoncie podawali za przyczynę zniewalaiącą ich do wzięcia broni. Nienależy wątpić, że pismo to rozszerzane umyślnie w Neapolu znalazło w Piemoncie takich, co ie wykładali i udzielali. — »Pierwsze »kroki Austryiaków, (wyraża to pismo) skoro »dowiedziano się o zaszłych wypadkach w Nea»polu wymierzone były przeciwko Królowi »Sardyńskiemu. Żądano iego twierdz i woyska.« Król Wiktor Emanuel zbił te kary godne potwarze uroczystem wyznaniem w odezwie swoiey z d. 10. Marca; ale pismo to wykrywa cały straszny plan spisku uknowanego w Piemoncie. »Działania woyska Austryiackiego, »mówi, nie są pewne na rozciągłości Włoch; »linia iego może bydź przecięta, i ieżeli woy»sko Piemontskie powstanie w tym celu, »więc woysko Austryiackie przeszedłszy zginę»ło. Aby ustalić niepodległość Włoch, po»winny woyska Piemontskie i Neapoli»tańskie podadź sobie ręce na brzegach rze»ki Po. Wszystko powinno powstać we Wło»szech i pomagać i t. d. Naypierwey zaś po»winna Lombardyia wcielona bydź do Kró»lestwa Sardyńskiego. Te niebezpieczeństwa, »taiemne działania i wybuchy, gorączka i fe»bry w Kampanii i Kalabryi i dzwon »nieszporów Sycyliyskich zniszczyłyby »zupełnie Austryiaków.« — O to są zamiary pisemka ulotnego, które nie czyni sobie żadnych wyrzutów, że rozrzuca ogień pomimo Państw Włoskich i w drugich kraiach i chciałoby chętnie usposobić inne kraie do podobnych zbrodniczych zamiarów. Czas iest, aby we Francyi zamknąć przepaść rewolucyyną, by iey iadowite wyziewy nie zarażały więcey powietrza większey części Europy!«

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.